

Sygn. akt I Ca 122/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska

SO Teresa Zawistowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 19 lutego 2014 r. sygn. akt I C 1122/13

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 122/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w I. w sprawie sygn. I C (...) z powództwa R. G. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę oddalił powództwo (punkt I) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (punkt II).

Powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią brata T. K. oraz kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Podstawy powództwa powódka upatrywała w przepisach art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Pozwany zażądał oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Podkreślił, że śmierć brata powódki nastąpiła przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa cywilnego unormowania pozwalającego na dochodzenie zadośćuczynienia za krzywdę powodowaną śmiercią osoby najbliższej (art. 446 § 4 k.c.), a tym samym powódka nie mogła podstawy roszczeń przez siebie dochodzonych upatrywać w art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wskutek wypadku komunikacyjnego z 27 lipca 2003 r. zginął brat powódki T. K., który w chwili śmierci nie miał ukończonych 24 lat. Sprawcą wypadku był T. R., który również zmarł w wyniku tego zdarzenia. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej. Zmarły T. K. urodził się (...) w rodzinie wielodzietnej jako najmłodszy z sześciorga rodzeństwa. Matka zmarłego miała 42 lata w chwili jego narodzin. Ojciec zmarłego zajmował się murarstwem. Rodzice zmarłego posiadali gospodarstwo rolne o powierzchni 5 ha bez maszyn rolniczych, położone w G.. Powódka urodziła się (...) i w chwili narodzin najmłodszego brata miała ukończonych 19 lat. W związku z wiekiem matki i jej obowiązkami w gospodarstwie najmłodszym dzieckiem zajęła się powódka. To ona kąpała brata, przewijała go, chodziła z nim na spacer. Sąsiedzi byli przekonani, że T. K. jest synem powódki, a nie jej bratem. W wieku 24 lat powódka wyszła za mąż i wyprowadziła się z rodzinnego domu położonego w G.. Po zamążpójściu powódka zamieszkała w I.. T. K. pozostał w domu rodzinnym w G. z rodzicami. Kiedy osiągnął on wiek 14 lat zmarł ojciec jego i powódki. Po dwóch latach po tym zdarzeniu matka powódki ponownie wyszła za mąż i wyprowadziła się do L.. W G. pozostał T. K. ze starszym bratem S.. Powódka często jeździła do G., przyjeżdżała tu raz w tygodniu, a nawet częściej ze względu na brata T.. Kupowała mu różne rzeczy. Zabierała go też do siebie. Zmarły brat ukończył Technikum. Po jego ukończeniu wyjechał do Holandii, gdzie przebywał przez okres 2- 3 lat. Tam nie był z kimkolwiek związany. Po powrocie do kraju T. K. zamieszkał z bratem w G.. Spotykał się z dziewczyną zamieszkałą w (...). Często widywał się z członkami rodziny, która traktowała go jak spoiwo tejże rodziny. Powódka od 1983 r. jest zatrudniona jako położna. Ma dwoje dzieci, obecnie pełnoletnich. Pierwsze z nich urodziło się w (...) r., a drugie w (...) r. Jej mąż zmarł w (...) r. Jedna z córek powódki jest mężatką, druga studiuje i pozostaje na utrzymaniu powódki. Powódka ma pożyczkę w kwocie 10 000 zł zaciągniętą w zakładzie pracy na remont domu i oscylujące w tych granicach oszczędności z racji otrzymania kwoty ubezpieczenia po zmarłym mężu. Powódka po śmierci brata T. odczuwała niechęć do jedzenia i picia. Uciekała od kontaktów z ludźmi. Miała problemy ze snem. Zażywała leki antydepresyjne. Nie korzystała z urlopu po śmierci brata, do dnia dzisiejszego go wspomina.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż pozwany nie kwestionował co do zasady swej odpowiedzialności za zdarzenie, w wyniku którego śmierć poniósł T. K.. Nie było również podstaw dla uznania, iż roszczenie powódki dochodzone tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej na podstawie przepisów art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. podlegało oddaleniu tylko z uwagi na fakt, iż nowelizacja kodeksu cywilnego wprowadzająca unormowanie zawarte w art. 446 § 4 k.c. odnosiła się do zdarzeń powodujących szkodę, powstałych po dniu 03 sierpnia 2008 r. Stanowisko judykatury oraz doktryny Sąd pierwszej instancji uznał w tej mierze za ugruntowane. Jednocześnie podkreślone zostało, iż nie każda więź rodzinna może zostać zaliczona do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taka, której zerwanie powoduje rozpacz, ból i cierpienie oraz rodzi poczucie krzywdy. Nieznacznym i krótkotrwałym rozstrój zdrowia po stracie osoby najbliższej nie stanowi dostatecznej podstawy żądania zadośćuczynienia

W ocenie Sądu a quo powódka nie wykazała, jakoby doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, jak również aby zaburzenia, które u niej wystąpiły po śmierci brata wykraczały poza granice przeżyć typowych dla sytuacji przeżywania żałoby po śmierci osoby bliskiej. Powódka nie wymagała terapii psychologicznej, ani psychiatrycznej. To wydarzenie nie miało również negatywnego wydzźwięku w jej pracy zawodowej, istniała ciągłość zatrudnienia powódki, jednocześnie umiała ona zorganizować własne życie, założyła rodzinę, miała potomstwo, wzajemne relacje pomiędzy tymi członkami rodziny powódki nie doznały perturbacji z uwagi na okoliczność przeżywania żałoby po śmierci brata. Sąd pierwszej instancji skonstatował, że zarówno w chwili śmierci brata, jak i obecnie powódka samodzielnie funkcjonowała w roli matki, żony i pracownicy, z tą różnicą, że obecnie jest wdową. Nie uszło uwagi Sądu a quo, iż od śmierci brata upłynął ponad dziesięcioletni okres czasu, co również pośrednio wskazuje na złagodzenie skutków negatywnych przeżyć powódki z tym związanych. O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., obciążając powódkę tymi kosztami w połowie, mając na uwadze jej sytuację materialną i majątkową.

Apelację od wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości.

Wskazała na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. na skutek ich niewłaściwego zastosowania oraz w konsekwencji uznania, że nie należy się skarżącej

zadośćuczynienie w związku ze śmiercią brata T. K., kiedy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zasadny był wniosek, że powódkę z bratem łączyła silna więź emocjonalna.

Powódka domagała się zmiany przedmiotowego wyroku i zasądzenia na jej rzecz kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 01 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Ewentualnie postulowała powódka o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji powódka podkreśliła, że błędnie Sąd pierwszej instancji przyjął, iż charakter więzi rodzinnej jaka łączyła ją z bratem nie uzasadniał przyznania powódce zadośćuczynienia za śmierć T. K.. W tym zakresie podała, że z uwagi na znaczną różnicę wieku pomiędzy nią i bratem, skarżąca pełniła dla zmarłego rolę matki, wykonywała przy bracie wszelkie czynności. Po wyprowadzce z domu rodzinnego G. powódka nadal utrzymywała kontakt z bratem, czego wyrazem były regularne wizyty w rodzinnej miejscowości, zabieranie brata „do siebie”, zakup upominków, utrzymywanie bardzo bliskich kontaktów. Sama śmierć brata skutkowałą alienacją powódki, problemami ze zorganizowaniem własnej egzystencji, koniecznością przyjmowania leków antydepresyjnych. Skarżąca jednoznacznie podkreśliła, iż wystąpienie z roszczeniem po upływie znacznego okresu od zdarzenia wywołującego szkodę było wynikiem braku rozeznania prawnego co do samej możliwości dochodzenia tego typu roszczeń, nie było zaś dyktowane chęcią wzbogacenia się, zysku. Powódka podała, że śmierć brata miała charakter nagły, gwałtowny, co tym bardziej powiększało zakres jej cierpienia, z uwagi na niemożność swobodnego przygotowania się do tego traumatycznego wydarzenia. W ocenie apelantki sama okoliczność niewykazania przez nią długotrwałego rozstroju zdrowia po śmierci brata nie mogła stanowić podstawy do uznania, aby to zdarzenie nie było dla skarżącej traumatyczne i nie wywołało krzywdy w rozmiarze wskazywanym w pozwie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki podlegała oddaleniu, albowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Zasadnie powódka upatrywała podstawy prawnej dochodzonego roszczenia tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata w przepisach art. 23 k.c., 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., gdyż zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce przed datą 03 sierpnia 2008 r., od której to daty kwestię zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej normuje wprost dyspozycja art. 446 § 4 k.c., ale zarzut apelacji naruszenia tych przepisów przez ich niewłaściwe zastosowanie jest nieuzasadniony.

Nie ma przeszkód dla uznania, że szczególna więź emocjonalna pomiędzy rodzeństwem zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. i takie stanowisko w judykaturze i piśmiennictwie jest utrwalone. Wyjaśnić jednak należy, iż uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. nie ma charakteru obligatoryjnego, a sama dyspozycja tego przepisu kreuje jedynie uprawnienie sądu do zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, co znaczy, że nie musi być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Nie oznacza to oczywiście dowolności w podejmowaniu przez Sąd decyzji, który może odmówić zasądzenia sumy pieniężnej wtedy, gdy stwierdzi - w oparciu o zobiektywizowane kryteria, że nie zachodzi potrzeba zadośćuczynienia za krzywdę moralną poprzez jej zrekompensowanie w formie pieniężnej.

Podkreślić należy, że w ramach istniejących instrumentów ochrony cywilnoprawnej ochrona dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością bez ich nadużywania, gdyż prowadzi to do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony.

Od oceny całokształtu okoliczności faktycznych, w tym indywidualnej oceny sytuacji jaka panowała w rodzinie przed śmiercią osoby bliskiej, negatywnych następstw zdarzenia zależy, czy powinno być przyznane osobie pokrzywdzonej zadośćuczynienie za krzywdę. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury przyjmuje się, że znikomość ujemnych następstw śmierci osoby bliskiej może być podstawą oddalenia powództwa o zadośćuczynienie na rzecz

pokrzywdzonego (por. Kodeks cywilny. Komentarz, komentarz do art. 448, A. Rzetecka – Gil, System Informacji Prawnej).

Prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, iż reakcja powódki na śmierć brata była typowa dla przeżywania śmierci osoby bliskiej. Szczególnie relacje powódki ze zmarłym istniały do ukończenia przez brata szóstego roku życia, albowiem duża różnica wieku między rodzeństwem spowodowała przejęcie przez powódkę, jako najstarszą z nich, znacznego zakresu obowiązków związanych z opieką nad nim i odciążenie w tym zakresie matki. Jednak z zaoferowanych przez skarżącą dowodów nie wynika, czy te szczególne więzi istniały w dalszym okresie, aż do chwili śmierci T. K.. Powódka po ukończeniu przez zmarłego szóstego roku życia wyprowadziła się z rodzinnej miejscowości. Sama deklarowana przez nią okoliczność częstych odwiedzin brata w domu rodzinnym, jak również jego wizyt w domu powódki w I., nie przemawia, sama przez się, za przyjęciem, iż ta więź emocjonalna z bratem w dalszym ciągu miała tak szczególny charakter jak w początkowych latach jego życia. Nie można tracić także z pola widzenia, iż zmarły w okresie 2 - 3 lat poprzedzających jego śmierć przebywał w celach zarobkowych w Holandii, co siłą rzeczy z uwagi na odległość i związany z tym ograniczony kontakt powoduje „rozluźnienie” więzi łączących rodzeństwo. Zresztą wynika to także z zeznań świadka S. K., iż zmarły brat zanim wyjechał za granicę utrzymywał z powódką bliższe kontakty. Jednocześnie powódka miała w pełni zorganizowane własne życie, posiadała rodzinę, w trakcie pobytu T. K. w Polsce mieszkali w innych miejscowościach. Śmierć brata nie zaburzyła jej funkcjonowania zawodowego, nie spowodowała pogorszenia sytuacji finansowej i dezorganizacji jej funkcjonowania psychicznego, społecznego i rodzinnego. Powódka poprawnie funkcjonowała w rolach żony i matki. Nie korzystała z profesjonalnej pomocy psychiatrycznej i psychologicznej w radzeniu sobie z emocjami, czy myślami po śmierci brata. Nie doszło u niej choćby do krótkotrwałego rozstroju zdrowia. Nie ujawniała zaburzeń myślenia, przeżywania, które można by określać stanem przedłużającej się żałoby. Ustalenie Sądu Rejonowego, że powódka przyjmowała leki antydepresyjne jest dowolne i nie znajduje poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Z zeznań świadków S. K. i W. K. - braci powódki wynika, że wszyscy członkowie rodziny po śmierci brata przyjmowali leki uspokajające, co nie jest tożsame z lekami antydepresyjnymi stosowanymi w jednostce chorobowej - depresji. Powódka w chwili śmierci brata miała własną rodzinę, męża oraz dzieci i na tych osobach koncentrowała się jej aktywność życiowa i największe zaangażowanie emocjonalne.

Sąd nie deprecjonuje przy tym łączącej te osoby więzi emocjonalnej, gdyż niekwestionowanym jest, że utrata osoby bliskiej w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zawsze powoduje cierpienie, ból, uczucie rozpaczy, niesprawiedliwości, itp., co nie wymaga żadnego dowodu. Niemniej jest to jedno z wielu doświadczeń, chociaż przykre, bolesne, jakie człowiek zdobywa w ciągu życia. Przedstawione przez powódkę następstwa śmierci brata mieszczą się w granicach stanów psychicznych typowych dla sytuacji przeżywania żałoby po śmierci bliskiego członka rodziny. Wspominanie brata nie ma charakteru natrętnych, uporczywych myśli, ale typowych wspomnień rodzinnych. Na typowe następstwa śmierci brata wskazał świadek S. K., zeznając, iż u powódki pojawił się „smutek i żal, tak jak u każdego” (dowód: zeznania świadka – 58v).

Powyższe skłania do uznania, iż krzywda powódki spowodowana śmiercią T. K. nie wykraczała poza ramy czasowe, charakterystyczne dla okresu przeżywania żałoby i aby te skutki mogły być uznane w stosunku do niej za intensywne, co nie uzasadnia przyznania powódkce zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią brata.

W tym stanie rzeczy apelacja powódki jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.